

## XXIX Sobota Okresu zwykłego

**Tekst Ewangelii (Łk 13,1-9):** W tym samym czasie przyszli niektórzy i donieśli Mu o Galilejczykach, których krew Pięćat zmieszała z krwią ich ofiar. Jezus im odpowiedział: «Czy myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, że to ucierpieli? Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie. Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zwalano się wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jerozolimy? Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie».

**I opowiedział im następującą przypowieść:** «Pewien człowiek miał drzewo figowe zasadzone w swojej winnicy; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł. Rzekł więc do ogrodnika: "Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym drzewie figowym, a nie znajduję. Wytnij je: po co jeszcze ziemia wyjawia?" Lecz on mu odpowiedział: "Panie, jeszcze na ten rok je pozostaw; ja okopię je i obłożę nawozem; może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz je wyciąć"».

---

***«Przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł?»***

Rev. D. Antoni ORIOL i Tataret  
(Vic, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, słowa Jezusa zapraszają nas do rozważenia tak przykrew rzeczy jak hipokryzja: «Pewien człowiek miał drzewo figowe zasadzone w swojej winnicy; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł?» (Łk 13,6). Hipokryta udaje kogoś kim nie jest. To kłamstwo sięga zenitu, gdy udaje cnoty (wymiar moralny) bądź w rzeczy samej fałszywym, lub pobożnym (wymiar religijny) szukającym siebie

samego i swoich interesów a nie Boga. Hipokryzja moralna obfituje w ?wiecie, religijna zagra?a Ko?cio?owi.

Oskarżenia Jezusa przeciw uczonym i faryzeuszom – bardziej jasne i bezpo?rednie w innych miejscach Ewangelii – s? straszne. Nie mo?emy czyta? lub s?ucha? tego co przed chwil? czytali?my lub us?yszeli?my je?li te s?owa nie dotr? dog??bnie do naszych serc, je?li rzeczywi?cie je us?yszeli?my i zrozumieli?my.

Powiedzia?em to w liczbie mnogiej, gdy? wszyscy do?wiadczamy ró?nicy mi?dzy tym kim udajemy ?e jeste?my a tym kim jeste?my naprawd?. My politycy, kiedy wykorzystujemy pa?stwo, deklaruj?c ?e jeste?my na jego us?ugach; my w s?u?bach bezpiecze?stwa gdy chronimy skorumpowane grupy w imi? porz?dku publicznego; my personel medyczny kiedy likwidujemy rodz?ce si? lub b?d?ce u swego schy?ku ?ycie w imi? medycyny; my w ?rodkach masowego przekazu kiedy fa?szujemy wiadomo?ci lub gdy gorszymy mówi?c, ?e tylko bawimy; my administruj?cymi funduszami publicznymi gdy przekierowujemy cz??? z nich do naszych kieszeni (prywatnych czy partyjnych) i che?pimy si? publicznie nasz? uczciwo?ci?; my ?wieccy, gdy wzbraniamy religii wymiaru publicznego w imi? wolno?ci sumienia; my zakonnicy gdy ?yjemy w naszych instytucjach w oboj?tno?ci na ducha i wymagania za?o?ycieli; my kap?ani kiedy ?yjemy z o?tarza a nie s?u?ymy z oddaniem naszym wiernym w duchu ewangelicznym; itd.

Ach! I Ty i ja tak?e, w tej mierze w jakiej nasze sumienie mówi nam co winni?my zrobi? a czego nie robimy gdy? po?wi?camy si? szukania drzazgi w oku bli?niego bez zdania sobie sprawy z tego ?e belka nas za?lepia. Czy nie?

- Jezu! Zbawicielu ?wiata, zbaw nas od naszych ma?ych, ?rednich i wielkich hipokryzji!

## *My?li na dzisiejsz? Ewangeli?*

•

«Ty by?e? we mnie, a ja poza sob? i na zewn?trz siebie szuka?em Ciebie, a w ten sposób zniekszta?cony, rzuca?em si? na pi?kno, które stworzy?e?. Ty by?e? ze mn?, a ja nie by?em z Tob?. Zatrzymywa?o mnie wszystko to, co bez Ciebie by nie istania?o» (?wi?ty Augustyn)

- 

«Prawdziwa wiara jest otwarta na innych i na przebaczenie, sprawia cuda. Figowiec przedstawia bezpłodność, życie które nie daje owocu, niezdolne do czynienia dobra. Jezus przeklina to drzewo figowca, bo nie uczyniło tego, do czego było powołane by wydało owoce» (Franciszek)

- 

«Grzech jest obecny w historii człowieka; na próżno ktoś chciałby go nie zauważyć lub nadawać inne nazwy tej mrocznej rzeczywistości. Usiłując zrozumieć grzech, trzeba najpierw uznać głębokość wiary człowieka z Bogiem, ponieważ poza tą relacją z grzechu nie ujawnia się w swojej prawdziwej istocie jako odrzucenie Boga i przeciwstawienie się Mu, ciężej w dalszym ciągu na życiu człowieka i na historii.» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 386)